

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 maja 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa M. K. (1) przeciwko (...) Spółce Jawnej w Ł. o ustalenie wypadku przy pracy, sprostowanie protokołu powypadkowego:

I. ustalił, że zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2012 roku z udziałem M. K. (1) jest wypadkiem przy pracy;

II. sprostował protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 13 grudnia 2013 roku sporządzony przez (...) Spółkę Jawną w Ł. w ten sposób, że:

(...). w punkcie 3 zmienił datę zgłoszenia wypadku z 8 listopada 2013 roku na 3 sierpnia 2012 roku;

(...). w punkcie 4 wykreślił zapis od słów „zespół powypadkowy ustalił” – wers 24 do słów „z powodu braku związku z pracą” – wers ostatni, kolejna nienumerowana strona;

(...). w punkcie 5 wykreślił zapis „brak dowodów ustalenia miejsca i okoliczności wypadku”;

(...). w punkcie 6 w miejsce zapisu „podejrzenie częściowego uszkodzenia ścięgna A. lewego” wpisał „uraz stawu skokowego lewego w postaci naderwania ścięgna A.”;

(...). w punkcie 7 po słowach: „stwierdza się, że wypadek” w miejsce słowa: „nie jest” wpisuje słowo: „jest” oraz wykreśla zapis „nie jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu Ustawy z dnia 30 października 2002 r. art.3 ust.1 brak związku z pracą samowolne oddalenie”;

(...). w punkcie 9 wykreślił zapis „zgłaszać wypadek przy pracy natychmiast po jego zaistnieniu pisemnie”;

(...). w punkcie 12 wykreślił zapis „wypadek zgłoszony po 15 miesiącach”;

III. zasądził od pozwanego na rzecz M. K. (1) kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 719 zł tytułem kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu następujące ustalenia faktyczne.

M. K. (1) była zatrudniona w pozwanej spółce jawnej (...) z siedzibą w Ł., na podstawie umowy o pracę z dnia 2 lipca 2012 rok, na czas określony od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia 31 sierpnia 2013 roku, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku handlowca.

Wynagrodzenie miesięczne powódki wynosiło 1.500 zł brutto.

Pozwany zajmował się kompleksową obsługą i wyposażeniem firm w artykuły biurowe i spożywcze. Do obowiązków powódki na stanowisku handlowca należało pozyskiwanie klientów, obsługa klientów w biurze oraz dokonywanie na zlecenia klientów drobnych zakupów.

Powódka miała do dyspozycji auto służbowe marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Około 2 tygodni przed wypadkiem auto służbowe powódki uległo uszkodzeniu i zostało oddane do naprawy. Powódka korzystała z uprzejmości pozostałych zatrudnionych u pozwanego handlowców, którzy podwozili ją do klientów.

Pozwany serwisował auta w dwóch warsztatach. Jeden warsztat to (...) serwis (...) mieszczący się przy ulicy (...) w Ł., drugi był warsztatem prywatnym znajdującym się na ulicy (...) w Ł..

W dniu 3 sierpnia 2012 roku powódka rozpoczęła pracę o godzinie 8:00. Samochód służbowy powódki znajdował się w tym dniu w naprawie, wobec czego pracę powódkę wykonywała w tym dniu w siedzibie firmy przy pomocy telefonu oraz komputera.

W tym dniu w godzinach przedpołudniowych J. D. (1) był obecny w pracy. Otrzymał on telefoniczną informację z serwisu przy ul. (...), iż samochód powódki jest gotowy do odbioru. Wówczas w jego gabinecie obecny był bezpośredni przełożony powódki J. D. (2). Pracodawca wezwał do gabinetu R. W. (1), handlowca który tego dnia miał dokonać zakupów na rzecz klientów spółki w hurtowni (...). J. D. (1) wskazał aby R. W. (1) zabrał ze sobą M. K. (1) i w drodze powrotnej razem z powódką odebrali jej naprawiony samochód służbowy.

Sygnal z urzędnika (...) w dniu 3 sierpnia 2012 roku o godzinie 11:34 wskazywał, iż samochód marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...) znajdował się w obrębie ul. (...) do ul. (...) i ul. (...) do ul. (...).

Po dokonaniu zakupów w hipermarkecie Selgros przy ul. 3-ego M. w Ł. wspólnie z R. W. (1) udała się na parking w celu załadowania zakupów na europaletę, znajdującą się w bagażniku. R. W. (1) wyjął paletę z auta i ustawił ją obok w pozycji pionowej.

E. jest to drewniana prostokątna konstrukcja o płaskiej powierzchni o wymiarach 1200x800x144 mm oraz o wadze 25 kg.

Podczas gdy powódka pomagała R. W. (1) umieścić zakupy w samochodzie stojąca za nią europaleta przewróciła się uderzając w tył lewej nogi. R. W. (1) znajdował się wówczas wewnątrz samochodu i odbierał podawane przez powódkę zakupy. Z uwagi na silny ból powódka zdecydowała się nie jechać po odbiór służbowego auta. Powódka wróciła do siedziby firmy, gdzie poinformowała pracodawcę o zaistniałym zdarzeniu. Na polecenie pracodawcy R. W. (1) zawiózł powódkę do Wojewódzkiej (...) w Ł.

W dniu 3 sierpnia 2012 roku o godzinie 12:20 powódka została przyjęta w trybie nagłym w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej Wojewódzkiej (...) w Ł., gdzie rozpoznano po przeprowadzeniu wstępnych badań, w tym wykonaniu zdjęcia RTG podejrzenie częściowego uszkodzenia ścięgna A. lewego i skierowano do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł.

W Oddziale Ratunkowym (...) w szpitalu im. K. w Ł. powódce założono opatrunek gipsowy na okres 6 tygodni oraz zalecono dalsze leczenie w przychodni chirurgicznej. Powódka miała unieruchomioną nogę pod kątem 45 stopni, w celu prawidłowego zrośnięcia się ścięgna.

Po zdjęciu gipsu powódka poddana była rehabilitacji przez okres 6 tygodni i pozostawała pod opieką (...) Szpitala (...) w Ł.

W siedzibie spółki od dnia 3 sierpnia 2012 roku fakt, iż powódka doznała wypadku był powszechną informacją.

Po przedmiotowym zdarzeniu, przebywając na zwolnieniu lekarskim powódka telefonowała do pracodawcy z prośbą o sporządzenie protokołu powypadkowego. Pracodawca wezwał powódkę do firmy, na spotkaniu obecny był również specjalista ds. bhp. Powódka uzyskała informację, iż jeżeli pracodawca uzna zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2012 roku za wypadek przy pracy będzie to skutkowało zwiększeniem wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe. Powódka nadal informowała, iż chce sporządzenia protokołu powypadkowego.

Stosunek pracy powódki ustał z dniem 4 grudnia 2012 roku z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby trwającej dłużej niż 3 miesiące.

W dniu 27 września 2013 roku powódka złożyła skargę do Państwowej Inspekcji Pracy, Okręgowego Inspektoratu w Ł. na pracodawcę Panią M. D. (1) prowadzącą przedsiębiorstwo (...) Spółka jawna z siedzibą w Ł., wskazując, iż w zakładzie pracy nie są przestrzegane przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy, w szczególności dotyczące

postępowania powypadkowego i towarzyszących mu procedur. Powódka wskazała, iż pracodawca dopuścił się wykroczenia przeciwko prawom pracownika.

Pismem z dnia 27 września 2013 roku powódka powtórnie zgłosiła wypadek przy pracy z dnia 3 sierpnia 2012 roku oraz wezwała pracodawcę do przeprowadzenia wymaganego przepisami prawa pracy postępowania powypadkowego, a następnie sporządzenia protokołu powypadkowego.

Kontrola Państwowej Pracy przeprowadzona w dniach 11, 17, 24, 31 października 2013 roku wykazała, iż pracodawca nie posiada akt osobowych powódki. Pracodawca wskazał, iż teczka z aktami osobowymi powódki zaginęła. Sprawa zaginięcia akt nie została zgłoszona na Policję. Powódce nie zostało doręczone świadectwo pracy. Podczas kontroli zobowiązano wówczas J. D. (1) do niezwłocznego przystąpienia do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku jakiemu uległa powódka w dniu 3 sierpnia 2012 roku, celem sporządzenia wymaganej dokumentacji oraz dokonania kwalifikacji prawnej wypadku.

W dniu 30 października 2013 roku pracodawca powołał zespół powypadkowy, którego celem jest ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku oraz sporządzenie niezbędnej dokumentacji.

Powódka została wezwana w dniach 8 listopada 2013 roku do siedziby pozwanej celem złożenia wyjaśnień, zaś w dniu 25 listopada 2013 celem podpisania protokołu powypadkowego nr 001/2013 r. Powódka, umieściła adnotację „wnoszę zastrzeżenia 3 dni na piśmie”.

Pismem z dnia 26 listopada 2013 r. powódka zgłosiła zastrzeżenia do w/w protokołu.

W protokole z dnia 4 grudnia 2013 roku nr 01A/2013 r., stwierdzono, iż zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2012 roku nie jest wypadkiem przy pracy. Wskazano, że zespół powypadkowy nie mógł ustalić przyczyn wypadku, gdyż brak było dowodów ustalenia miejsca i okoliczności wypadku, natomiast za przeszkodę uniemożliwiającą sporządzenie protokołu w terminie 14 dni wskazano zgłoszenie wypadku przez powódkę po 15 miesiącach.

Zespół powypadkowy sporządzający protokół powypadkowy uznał, iż wypadek rzeczywiście miał miejsce, jednak nie w okolicznościach wskazanych przez powódkę.

Uderzenie upadającej europalety spowodowało „tępy” uraz okolicy pięty powódki, który doprowadził do częściowego uszkodzenia ścięgna A.. Uraz taki nie musiał doprowadzić do przerwania ciągłości skóry – powstania ran.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd podniósł, iż formalną podstawą roszczenia strony powodowej był art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powódka żądała bowiem ustalenia, iż zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2012 roku było wypadkiem przy pracy i tym samym sprostowania protokołu powypadkowego sporządzonego przez pracodawcę, co do którego obowiązek sporządzenia został przewidziany w art. 234 k.p.

Podstawową przesłanką konieczną do uwzględnienia tak sformułowanego powództwa jest istnienie interesu prawnego u powoda co do przedmiotu podlegającego ustaleniu. Brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, wiąże się z możliwością bezpośredniego dochodzenia roszczeń ze stosunku prawnego lub prawa, które miałyby podlegać ustaleniu. Sąd zaznaczył, iż art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, zgodnie z którym ZUS odmawia świadczenia z tytułu ubezpieczenia wypadkowego w przypadku nieprzedłożenia protokołu powypadkowego lub stwierdzenia w protokole, iż zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy. W konsekwencji w postępowaniu przed organem rentowym, aby uzyskać świadczenie powypadkowe, konieczne jest przeprowadzenie dowodu w postaci protokołu powypadkowego, którego sporządzenie obciąża pracodawcę. Zatem w przypadku protokołu nieuznającego zdarzenie za wypadek przy pracy, pracownik ma interes prawny w dochodzeniu ustalenia zaistnienia wypadku przy

pracy i sprostowania protokołu, tylko bowiem w ten sposób może uzyskać określone świadczenie od organu bez wystąpienia na drogę sądową.

Sąd wskazał, iż w ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego powszechnie akceptowany jest pogląd zgodnie, z którym pracownikowi przysługuje prawo do żądania sprostowania protokołu powypadkowego w drodze powództwa o ustalenie (por. np. wyr. SN z dnia 14 maja 2009 r., II PK 282/08, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 7, wyr. SN z dnia 2 marca 2010 r., II UK 135/09, LEX nr 583801, wyr. SN z dnia 21 czerwca 2001 r., II UKN 425/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 157, post. SN z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/97, OSNAPUS 1999 nr 2, poz. 75).

Powódka zakwestionowała twierdzenie protokołu o tym, iż zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2012 roku nie jest wypadkiem przy pracy.

Definicja legalna wypadku przy pracy, mająca zastosowanie dla potrzeb dochodzenia świadczeń powypadkowych została ustanowiona w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, który stanowi, że za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Z ww. przepisu wynika, że aby móc zakwalifikować dane zdarzenie jako wypadek przy pracy, muszą zostać spełnione cztery przesłanki: zdarzenie musi mieć charakter nagły, musi wynikać z zewnętrznej przyczyny, musi powodować uraz lub śmierć oraz pozostawać w związku z pracą (pojęcie to zostało dookreślone normatywnie w trzech ww. punktach).

W niniejszej sprawie stwierdzenie, że przedmiotowe zdarzenie nie było wypadkiem przy pracy, zostało sprowadzone do niespełnienia przesłanki związku zdarzenia z wykonywaną przez powódkę pracą, przy czym pracodawca podnosił tu dwojakiego rodzaju okoliczności bądź to samowolne oddalenie się M. K. (1) z siedziby pracodawcy i przebywanie w Selgrosie bez polecenia pracodawcy i bez wyraźnego celu związanego z wykonywaniem czynności pracowniczych bądź też doznanie obrażeń w bliżej niesprecyzowanych, jednakże innych okolicznościach niż opisywane przez powódkę. Ponadto pozwany kwestionował możliwość wystąpienia urazu powódki na skutek uderzenia europaletą.

W toku postępowania ustalono, iż powódka rozpoczynając pracę o godzinie 8 rano nie skarżyła się na żaden ból, nie były u niej widoczne jakiegokolwiek zadrapania bądź otarcia naskórka. Z materiału dowodowego nie wynika również, aby powódka utykała na lewą nogę. Ponadto ustalono, iż do urazu doszło w czasie pracy na skutek upadku europalety na tył lewej nogi powódki, w konsekwencji czego, iż powódka musiała zostać zawieszona, na polecenie pozwanego do Wojewódzkiej (...) w Ł., a na następnie została skierowana do Szpitala im. (...) w Ł..

W świetle przytoczonych ustaleń Sąd uznał, że przyczyna urazu powódki miała charakter zewnętrzny. Zeznania świadka zdarzenia, zeznania powódki oraz opinia biegłego w zakresie chirurgii urazowo-ortopedycznej korespondują ze sobą, iż do przedmiotowego „tępego” urazu okolicy pięty powódki doszło na skutek przewrócenia drewnianej prostokątnej europalety o płaskiej powierzchni o wadze 25 kg. Tym samym w ocenie Sądu Rejonowego niewątpliwie uznać należy, iż częściowy uraz ścięgna A. lewej stopy powódki miał swoje źródło na zewnątrz organizmu powódki. W opinii biegły wskazał, że należy przyjąć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, iż uderzenie europalety o wadze ok. 25 kg mogło spowodować u powódki obrażenia opisywane w dokumentacji medycznej.

W ocenie Sądu I instancji przedmiotowe zdarzenie miało również charakter nagły. Zgodnie z podzielanym przez Sąd poglądem, cecha nagłości odnosi się do czasu trwania zdarzenia (wyr. SN z dnia 11 stycznia 2013 r., II UK 162/12, M.P.Pr. (...) -276), a na gruncie niniejszej sprawy należy wyprowadzić wniosek, że zdarzenie miało miejsce około godziny 11. W tym stanie rzeczy zakres czasowy zdarzenia powinien być znamionowany cechą nagłości, nie miało

bowiem długotrwałego charakteru rozciągniętego w czasie. Uraz u powódki dał o sobie znać tuż po upadku europalety na nogę.

Główną osią sporu było jednak to czy przedmiotowe zdarzenie nastąpiło w związku z pracą powódki.

Sąd podkreślił, iż ustalenie czy zdarzenie pozostawało w związku z pracą podlega badaniu poprzez wskazanie w pierwszej kolejności czy miał miejsce związek czasowy i miejscowy pomiędzy wypadkiem a pracą, a następnie badaniu podlega wystąpienie związku funkcjonalnego (opisanego w art. 3 ust. 1 pkt 1-3 ustawy wypadkowej), przy czym ma on drugorzędne znaczenie względem dwóch pierwszych kryteriów: miejsca (tj. zdarzenie będące przyczyną wypadku nastąpiło w miejscu wykonywania pracy lub w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) i czasu (tj. zdarzenie będące przyczyną wypadku nastąpiło w czasie pracy - nie tylko w czasie efektywnego świadczenia pracy, ale również w czasie pozostawania do dyspozycji pracodawcy). Natomiast związek zdarzenia z pracą nie musi mieć charakteru przyczynowo-skutkowego, zatem praca nie musi być przyczyną wypadku. Dla uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy może wystarczać występowanie miejscowego, bądź czasowego związku zdarzenia z pracą. Podstawy takiej kwalifikacji prawnej zdarzenia nie stanowi jednak stwierdzenie związku miejscowego i czasowego, lecz domniemanie, że ze względu na okoliczności czasu i miejsca wypadku pozostaje on w związku z pracą (zob. uchw. SN z dnia 7 lutego 2013 r., III UZP 6/12, OSNP 2013 nr13-14 poz.158, wyr. z dnia 20 listopada 2014 r., I UK 120/14, LEX nr 1552138, wyr. z dnia 27 maja 2014 r., I PK 275/13, M.P.Pr. (...) -544).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej Sąd ustalił, że M. K. (1) w dniu zdarzenia znajdowała się poza siedzibą pracodawcy bowiem wykonywała ona wyraźne polecenie J. D. (1) skierowane zarówno do niej jak i R. W. (1) aby odebrać jej samochód służbowy po dokonaniu naprawy z warsztatu samochodowego przy ul. (...). Powódka miała skorzystać przy tym ze sposobności jaką stanowił fakt, iż R. W. (1) tego dnia miał dokonać zakupów w hurtowni (...) i mógł z nią następnie udać się do mechanika. Wyraźne polecenie w tym zakresie dostała zarówno powódka, jak i R. W. (1), który zeznał: „...Pracodawca zapytał mnie „co robisz”, odpowiedziałem „jadę na zakupy”, pracodawca wówczas powiedział „to weźmiesz M. i pojedziesz odebrać samochód....”. Świadkiem tego zdarzenia był J. D. (2), który zeznał: „... Byłem wówczas u pozwanego w gabinecie, zadzwonił mechanik samochodowy, który stwierdził, że jest do odebrania naprawiony jeden z samochodów służbowych, był to samochód, który używała powódka. (...) Wtedy pozwany wezwał R. W. (1) i powiedział, że jest do odebrania samochód powódki i że R. W. (1) razem z powódką mają razem jechać i go odebrać. Wówczas R. zapytał, czy mogą po drodze wstąpić do Selgrosa i dokonać zakupów na rzecz klienta. Pozwany wyraził na to zgodę”. Zdaniem Sądu powyższe spójne i wzajemnie korespondujące zeznania przesądzają, iż w niniejszej sprawie brak było podstaw do przyjęcia wersji pozwanych J. D. (1) i M. D. (2) oraz, iż tego dnia w godzinach przedpołudniowych J. D. (1) w ogóle nie było w siedzibie spółki, nie mógł zatem wydać jej żadnego polecenia a jej obecność w Selgrosie była w istocie samowolą pracowniczą. Sąd podkreślił, że fakt, iż pozwany, jak twierdziła jego małżonka zalogował się do systemu komputerowego o godz. 13.00 nie został w żaden sposób uprawdopodobniony, nadto nie przesądza, że pozwany nie mógł być obecny wcześniej i wykonywać inne czynności nie wymagające obsługi komputera.

W ocenie Sądu I instancji argumentów pozwanych nie są w stanie obronić również zeznania O. P. (1), która wskazała jedynie, iż nie była obecna przez cały dzień w siedzibie pozwanej a kiedy dzwoniła do pozwanego aby uzyskać zgodę na prywatne wyjście, wówczas go nie zastała.

Sąd nie dał wiary zeznaniom strony pozwanej w zakresie w jakim wskazał, iż powódka dobrowolnie opuściła miejsce pracy również dlatego, iż w pozwanej spółce jak, zeznała O. P. (1), praktykowane było uzyskanie zgody na wyjście prywatne zatem w efekcie takiego zachowania powódki, z dużą dozą prawdopodobieństwa pozwany wyciągnąłby wobec M. K. choćby konsekwencje dyscyplinarne, czego w niniejszej sprawie nie uczyniono.

Zdaniem Sądu Rejonowego, wobec ustalenia, że powódka realizowała w istocie polecenie odbioru samochodu służbowego z pomocą R. W. (1), który miał dokonać zakupów w Selgrosie okoliczności, czy powódka wykonywała wówczas zamówienie dla spółki (...) mają charakter poboczny bez zasadniczego znaczenia dla istoty sprawy. Sąd

pominał zatem dowody w postaci faktur zakupu zeznań świadka K. W. korespondencji mailowej dotyczącej zamówień ze spółką (...).

Powódka wyszła z siedziby pracodawcy wraz z R. W. (1) w celu zrobienia zakupów dla klientów pracodawcy, a następnie mieli się udać do warsztatu odebrać auto służbowe powódki. Pozwany kwestionował fakt, iż samochód służbowy powódki nie znajdował się w tym czasie w warsztacie jednakże odczyty sygnał z urządzenia (...) w dniu 3 sierpnia 2012 roku o godzinie 11:34 wskazywał, iż samochód marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...) znajdował się w obrębie ul. (...) do ul. (...) i ul. (...) do ul. (...), a jak wiadomo z materiału dowodowego jeden z warsztatów, w którym pozwany serwisował samochody znajdował się przy ulicy (...) w Ł.. Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazywał, iż powódka nie tylko za wiedzą i zgodą pracodawcy, ale i na wyraźne polecenie wykonywała czynności pozostające w zakresie jej obowiązków pracowniczych. Natomiast bezpośrednio po wypadku pozwany polecił R. W. (1) zawiezenie powódki do szpitala, co wskazuje, iż nie kwestionował on zaistnienia wypadku.

Sąd podkreślił też, iż pracodawca nie podjął działań polegających na niezwłocznym wyjaśnieniu okoliczności wypadku, dokonaniu oględzin w miejscu zdarzenia, uzyskaniu zapisu monitoringu, który dla sprawy miałby istotne znaczenie. Protokół powypadkowy sporządzony został dopiero po kontroli Państwowej Inspekcji Pracy przeprowadzonej u pracodawcy, w której zobowiązał pozwanego do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, sporządzenia odpowiedniej dokumentacji oraz dokonania kwalifikacji wypadku. Toteż zespół powypadkowy został powołany przez pracodawcę dopiero w dniu 30 października 2013 roku. Pracodawca zaniechał obowiązku powołania zespołu powypadkowego (§ 4, § 5 rozporządzenia z dnia 1 lipca 2009 r.), zabezpieczenie miejsca wypadku, zapewnienie ustalenia w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku (art. 234 § 1 k.p., § 3 rozporządzenia z dnia 1 lipca 2009 r.), zatwierdzenie protokołu powypadkowego (§ 9 ust. 3 rozporządzenia z dnia 1 lipca 2009 r.).

Sąd co do zasady pominał zeznania E. G., specjalisty ds. BHP dotyczące głównie czynności które podejmował on w toku postępowania powypadkowego celem dokonania ustaleń przebiegu zdarzenia oraz subiektywnych motywów którymi kierował się jako przewodniczący zespołu, nie uznając zdarzenia za wypadek przy pracy, jako nieistotnych w sprawie.

Ustalenia okoliczności zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2012 roku w zakresie wystąpienia u powódki częściowego uszkodzenia ścięgna A. lewego na skutek uderzenia europaletą w tył nogi Sąd dokonał na podstawie opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustaleń medycznych biegłego. Opinia jest jasna i uzasadniona. Jej jednoznaczne wnioski powodują, iż brak jest podstaw do dalszego prowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie.

Wobec cofnięcia wniosku przez pozwanego w zakresie dopuszczenia dowodu z zakresu kinetyki sąd pominał również kwestionowaną okoliczność czy wiatr o sile od 2 do 5 metrów na sekundę włącznie mógł przewrócić drewnianą europaletę o wadze 25 kilogramów i wymiarach 1200x 800x144 milimetry postawioną na sztorc, stojącą na zadaszonym parkingu sklepu (...) zlokalizowanego w Ł. przy ul. 3 maja nr 4 w warunkach szczegółowo opisanych przez świadka R. W. (1) oraz wyjaśnieniach złożonych przez powódkę.

Zgodnie z art.6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wskazać należy, że to na stronie powodowej spoczywa ciężar dostarczenia sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie, czyli na wykazaniu słuszności żądania (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r. III CKN 17/00). Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 20 kwietnia 1982 r. I CR 79/82). Sąd uznał, iż powódka wypełniła ciężący na niej obowiązek udowodnienia zasadności swoich roszczeń.

Sąd uznał, iż zaniechania pracodawcy wskazane wyżej oraz brak dowodów na podnoszone okoliczności skutkują brakiem wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy. Twierdzenia takie zasadniczo

nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskaby aktywne działaniem (wyrok SA z dnia 2 października 2015 r., I ACa 466/15).

Sąd bez żadnych wątpliwości uznał, iż wypadek została zgłoszony pracodawcy w dniu 3 sierpnia 2012 roku, i to bezpośrednio po jego zajściu, za czym przemawia fakt, iż pracodawca polecił R. W. (1) zawiezenie powódki do szpitala.

Zespół powypadkowy w ocenie sądu nie dołożył należnych starań w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku. Zawarte w nim stwierdzenia co do zasady budzą wątpliwości Sądu co do rzetelności jego sporządzenia.

Sąd wskazał te, iż samo zgłoszenie przez powódkę pismem z dnia 27 września 2013 roku skargi do Państwowej Inspekcji Pracy w związku z dochodzeniem przez nią wypełnienia obowiązku pracodawcy co do sporządzenia protokołu powypadkowego nie koresponduje z zapisem punktu 3, iż wypadek powódka zgłosiła w dniu 8 listopada 2013 roku. Ponadto po analizie materiału dowodowego data ta nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości, jest ona pozbawiona podstawy faktycznej i należy ją traktować jako ustalenie dowolne, nie podparte wiarygodnymi ustaleniami faktycznymi.

W konsekwencji Sąd uwzględnił powództwo, ustalając, iż zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2012 roku, z udziałem M. K. (1) jest wypadkiem przy pracy oraz sprostował protokół nr (...) z dnia zgodnie z sentencją II wyroku.

O obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ustanowioną w art. 98 § 1 k.p.c., i w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801)

Sąd na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanego pracodawcy jako strony, która proces przegrała, koszty sądowe w postaci nieuiszczonej opłaty od pozwu, kosztów opinii biegłego ortopedy oraz kosztów podróży świadka R. W..

Apelację od powyższego orzeczenia w całości wniósł pełnomocnik strony pozwanej.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art.233 §1 KPC poprzez niepełną, a w konsekwencji błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do poczynienia nieprawidłowych ustaleń faktycznych.
2. naruszenie prawa materialnego tj. art.3 ust.1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2015r. poz.1242 ze zm.) poprzez uznanie, że zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2012r. było wypadkiem przy pracy.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o dokonanie przez Sąd Okręgowy własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji o zmianę wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji, jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń faktycznych bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i w sposób sprzeczny z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Zauważyć należy, że w apelacji zostały przytoczone okoliczności o treści dla strony pozwanej korzystnej. Jest to jednak potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, to jest z pominięciem pozostałego - nie wygodnego lub nie odpowiadającego wersji zdarzeń przedstawionych przez pracodawcę. Fragmentaryczna ocena materiału nie może zaś dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń. Zadaniem Sądu Rejonowego – prawidłowo przez Sąd wykonanym – było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności.

Sąd Okręgowy zgadza się z poczynionymi w sprawie ustaleniami, co do tego, iż wnioskodawczyni w dniu 3 sierpnia 2012 roku uległa wypadkowi przy pracy. W szczególności prawidłowymi są ustalenia co do przyczyn i okoliczności tego wypadku.

Sąd Rejonowy w oparciu o zeznania przesłuchanych w procesie świadków R. W. (1), J. D. (2) a także wyjaśnienia samej powódki i opinię biegłego, prawidłowo przyjął, iż powódka podczas wykonywania obowiązków pracowniczych tj. po dokonaniu na polecenie pracodawcy zakupów, w drodze po odbiór samochodu służbowego od mechanika, na terenie parkingu sklepu (...) doznała urazu stawu skokowego lewego w postaci naderwania ścięgna A.. Zdaniem Sądu Okręgowego, w oparciu o materiał sprawy nie sposób dojść do wniosków odmiennych. W żadnym bowiem

razie do poczynienia ustaleń w tym przedmiocie nie mogą posłużyć ani zeznania pozwanego J. D. (1), ani jego żony M. D. (2). Podkreślić należy, iż ich twierdzenia nie korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zmieniennym jest, iż w procesie nawet nie uprawdopodobniono podnoszonych przez te osoby okoliczności. Żaden ze świadków nie potwierdził, iż pozwanego nie było w godzinach porannych w biurze, wręcz przeciwnie świadkowie R. W. (1) oraz J. D. (2) (którego zeznań w apelacji strona pozwana nie kwestionuje) wskazali wprost, że rozmawiali w wskazanych godzinach z pozwanym i potwierdzili wersje wydarzeń przedstawioną przez powódkę. Co prawda świadek O. P. (1) podnosiła iż usiłowała w godzinach przedpołudniowych skontaktować się z pozwanym lecz go nie zastała. To jednak samo w sobie nie czyni wersji wydarzeń wskazywanej przez powódkę i ww. świadków niewiarygodną. Nie można też przyjąć, iż pozwany nie wysłał powódki wraz ze świadkiem R. W. po odbiór samochodu służbowego, gdyż ten w ogóle w naprawie nie był. Lokalizację samochodu potwierdza bowiem wiarygodnie informacja z systemu (...). Natomiast pozwany sam w swych zeznaniach sprzecznie z treścią protokołu wypadkowego - który wskazywał, iż samochodu de facto nie było w naprawie - podawał, iż w dniu 3 sierpnia 2012 roku samochód powódki znajdował się w warsztacie. Następnie zaś niespójnie tłumaczył, że powódka chciała odebrać samochód jego żony z serwisu przy R. /k. 38 i 140/. Tym samym jego zeznania w tym przedmiocie nie mogły stanowić podstawy wiarygodnych ustaleń.

Nie można uznać też, iż poczynienie wskazanych założeń jest nielogiczne bowiem w ogóle nie było konieczności dokonania zakupów dla spółki (...) we wskazanym dniu o czym miała zeznawać świadek K. W.. Odnosząc się do powyższego, po pierwsze wskazać należy – co dostrzegł już Sąd Rejonowy - że gdyby w istocie zakupy w Selgrosie były samowolą powódki z całą pewnością zostałyby za to wyciągnięte w stosunku do niej konsekwencje dyscyplinarne. W świetle zeznań O. P. bezwzględnie bowiem na wyjście prywatne w godzinach pracy wymagana była zgoda pracodawcy. Po drugie, bez względu na to dla jakiego klienta zakupów wówczas dokonano nie podważonym w świetle zeznań świadków R. W. (1) i J. D. (2) pozostaje fakt, iż czynności te miały miejsce za zgodą pracodawcy. Tym samym wbrew sugestiom apelacji nie doszło do zerwania związku pomiędzy wykonywaniem obowiązków pracowniczych przez powódkę a spornym zdarzeniem.

Ponadto mając na uwadze apelacyjne zarzuty dotyczące nieprawidłowej oceny dowodów zwłaszcza zeznań świadków, wskazać należy, że jeśli w sporze dwie grupy świadków lub strony zeznają odmiennie, to do Sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają wiarygodnie. Danie wiary jednemu, a nie przyznanie wiary drugiemu świadkom bądź stronie samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 kpc a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów logicznie argumentując z jakich względów i w jakim zakresie zeznań pozwanego oraz powołanych przez niego świadków nie podzielił, oraz wskazując w jakim zakresie uznał za wiarygodne zeznania powódki oraz innych świadków. Skarżący natomiast, polemizując w apelacji z oceną Sądu co do merytorycznej wartości poszczególnych dowodów, sugerując iż Sąd działał w sposób stronniczy, nadto przedstawiając swój pogląd na sprawę i własną ocenę dowodów, nie wykazał, iż materiał dowodowy w sprawie był niekompletny, a wnioski Sądu, co do przebiegu spornego zdarzenia, są nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Z tych też względów podniesiona przez apelującego argumentacja nie mogła przynieść spodziewanych przez niego skutków procesowych. Dodatkowo zmieniennym jest fakt, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

Chybionymi są też sugestie apelacji wskazujące na sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego ustalenie rzekomego faktu upadku palety oraz obrażeń do jakich ten względnie mógł doprowadzić. Zdaniem Sądu II instancji i w tym zakresie apelacja polemizuje z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Podnieść należy, iż w ramach przyznanej swobody w ocenie dowodów – art. 233 kpc, Sąd I instancji powinien zbadać wiarygodność i moc dowodu z opinii biegłego sądowego dokonując oceny tego dowodu według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. (wyrok SN z 2003-10-30 IV CK 138/02 L.). Niemniej jednak polemika z opinią biegłego nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc (wyrok SN z 2002-01-09 II UKN 708/00 L.). Dowód z opinii biegłych jest przeprowadzony prawidłowo, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, a tylko brak w opinii fachowego uzasadnienia wniosków końcowych, uniemożliwia prawidłową ocenę jej mocy dowodowej (wyrok SN z 2000-06-30 II UKN 617/99 OSNAPIUS 2002/1/26).

Na gruncie rozpoznawanego przypadku dowód z opinii biegłego ortopedy przeprowadzony w sprawie wskazuje wprost, że należy przyjąć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, iż uderzenie europalety o wadze ok. 25 kg mogło spowodować u powódki obrażenia opisywane w dokumentacji medycznej. Skarżący, nie przedstawił zaś żadnych merytorycznych zarzutów, które skutecznie podważałyby opinie biegłego specjalisty w tym przedmiocie. Zauważyć należy, iż biegły w opinii uzupełniającej bezpośrednio odniósł się do postawionych procesie zastrzeżeń strony pozwanej, szczegółowo i spójnie wykazując ich bezzasadność. Pełnomocnik pozwanego, mimo iż nie był ograniczony w możliwości przedstawienia kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia, nie wskazywał na dalsze nieścisłości w opinii lekarza specjalisty, nie kwestionował ich i nie zgłaszał dalszych wniosków dowodowych w tym przedmiocie. Niewątpliwie zatem wnioski wywiedzione przez biegłego mogły stanowić podstawę ustaleń w sprawie.

Ponadto w procesie nie wykazano, iż spójne twierdzenia powódki świadka R. W. co do upadku europalety na nogę powódki są niewiarygodne. Same twierdzenia pozwanego w tym przedmiocie – co już podniesiono - nie są natomiast wystarczające dla poczynienia ustaleń odmiennych. Twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227) powinno być bowiem udowodnione przez stronę, która zgłasza to twierdzenie - art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, W.. 2002, nr 7-8, poz. 44; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 kwietnia 1998 r., I ACa 308/98, (...) 2002, nr 12, poz. 147). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (wyrok s.apel. 28-02-2013 I ACa 613/12 w B. LEX nr 1294695). Z tych też względów, podnoszoną w apelacji argumentację co do niemożliwości wystąpienia obrażeń poniesionych przez powódkę na skutek upadku europalety uznać należy za nieudolną próbę obrony stanowiska procesowego strony pozwanej. Ponadto pozwany niewątpliwie uznawał, że powódka doznała wskazanego urazu w sposób nagły w pracy skoro po zgłoszeniu tego faktu nakazał pracownikowi jej natychmiastowe odwiezienie do Wojewódzkiej (...).

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu Rejonowego co do charakteru spornego zdarzenia. W dniu 3 sierpnia 2012 roku, na skutek działania przyczyny zewnętrznej – w wyniku upadku europalety – powódka podczas wykonywania obowiązków pracowniczych dokonywania na polecenie przełożonego zakupu towarów w sklepie (...) doznała urazu lewej nogi, naderwania ścięgna A.. Zdarzenie to niewątpliwie więc było wypadkiem przy pracy. Z tych też względów apelacyjne zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 kpc. oraz art.3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2015r. poz.1242 ze zm.), uznać należało za nieuprawnione. Tym samym brak było podstaw do uwzględnienia żądań apelacji.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 kpc w związku z § 10 ust. 1 pkt. 1 i § 9 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2012 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800).

J.L.